

KURJER WARSZAWSKI

D. 22. Kwietnia.

ŚRODA.

ROK 1829.

N^o 108

WSPOMNIENIA.

Zaicie części Mazowsza
przez wojsko Austriackie
1809.

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

Dnia 20 b. m. zszedł z tego świata w kwiecie młodości, z żalem nieutulonym Rodziców, Krewnych i Przyjaciół ś. p. W. *Wasili Kobotow*, Chorąży Artyllerji pieszej, Bateria instrukcyjnej Rossyjskiej, w wieku lat 20.

Za 100 zł: w Listach Zastawnych żądaia zł: 89 gr: 10, daia zł: 88 gr: 20.—Obligacje Udziałowe po zł: 300, żądaia 328, daia 323. W partjach żądaia 327, daia 320.

Słychać iż Kupcy tutejsi wczoraj odbyli posiedzenie, w celu naradzenia się nad sposobami jakimi by najskuteczniej przyłożyć się można do przyniesienia ratunku i ulgi nieszczęśliwym mieszkańcom *Gdańska* zniszczonym przez nadzwyczajny wylew *Wisły*. Opisy tej klęski są okropne. Woda gwałtownie przybierała w nocy, uderzono w dzwony i bębny, każda minuta pomnażała twogę i zniszczenie. Jest znak w *Gdańsku* okazujący iak najwyżej od najdawniejszych czasów doszła woda, to jest w roku 1775, lecz teraz o pół trzeci stopni nad ten znak wyżej doszła woda!

Classiques en Miniatur to jest Zbiór klaszyków Francuzkich w kieszonkowym formacie, na papierze welnowym sprzedaje się pojedynczo w Księgarni *A. Brzeziny* i *Kom*.

Wczoraj było ciepła stopni 9.

W *Inwalidzie Ruskim* o porażce Turków pod *Achalozykiem* są szczegóły następujące. Turcy pokilkakroć w przemaganajcsile bo w liczbie 20,000 natarczywie zbliżali się pod warunkiem zawsze byli dziełnie odpierani przez garnizon Rossyjski; postanowili nakoniec przypu-

ścić szturm stanowczy, i podłożyć miny; czego niemogli skutecznie gdyż Wódz główny dowodzący Rossyj: przystał odsiecz którą zniewoliła nieprzyjaciół do opuszczenia w nieładzie jego stanowisk. Generał Rossyjski *Xże Bebutow* w tejże chwili wykonał wycieczkę która powiodła się szczęśliwie. Turcy ściżani, utracili 4 armat, granatnik i 2 chorągwie; niemogli aprowadzić bardzo znacznych bagażów które zwycięzcy zaięli, przyczem wiele żołnierzy Turckich dostało się w niewolę.

Gazeta powszechna umieściła następujące pismo, od granic *Multan* pod dniem 22 Marca: »Słychać o ciągłych atakach *Turków* przeciw stanowiskom obwarowanym przez *Rossjan* między *Dunajem* i *Warną*; myślą oni wyrugować przeciwników swoich z tych stanowisk, nim przybędą oczekiwane z *Rossji* posiłki. Szczególniej w pierwszej połowie bieżącego miesiąca miały zajść nader krwawe potyczki między *Kostudzi* i *Prawodni*, w których atoli Turcy zawsze porażeni zostali.»

W *Rosji* w powiecie *Lupatoryjskim* we wsi *Kontuhanie*, *Akile*, Żona wieśniaka *Tatara Mustafy*, licząca wieku lat 22, porodziła w miesiącu *Lutym* córkę mającą tytuł ogon podobny do ogonu baraniego (*kurdziuka*) mający długości do 3 werszków, a szerokości do 5 werszków; nad ogonem narodził iak wielki orzech włoski. Dzieciąte dotąd żyje.

ROZMAITOSCI.

O *Dyngusie* (z dawnego rękopismu.) Była to swawola powszechna w całym kraju iak między pospólstwem, iako też między dystyn-

gwowanemi. W Poniedziałek Wielkanocny mężczyźni oblewali wodą kobiety, a we Wtoreki w inne dni następne, kobiety mężczyzn, *uzurpując* sobie tego prawa aż do *Zielonych Świątek*, ale niepraktykując dłużej iak do kilku dni. Oblewali się rozmaitym sposobem. Amanci dystyngwowani chcą tę ceremonją odprawić na Amantkach swoich, oblewali je lekko różanną lub inną pachnącą wodą po ręce, a najczęściej po gorsię małą iaką sikawką albo flaszeczką, którzy zaś przekładali swawolą nad *dyskreccją*, oblewali Damy wodą prostą, chlusiąc garkami, szklencami, dużemi sikawkami prosto w twarz lub od nóg do góry, a gdy się rozswawolowała kompanja, panowie i dworzanie, panie, panny nie czekając dnia swego lafi iedni drugich wszelkiemi statkami iakich dopaść mogli; hajducy i lokaje donosili cebrami wody; a kompanja dystyngwowana czerpała od nich gonila się i oblewała od stóp do głów, tak, iż wszyscy zmoczeni byli, iakby wyszli z iakiego potoku. Stoły, stolki, kanapy, krzesła, łóżka, wszystko to było zmoczone, a podłogi iak stawy wodą zalane. Dla tego, gdzie taki *Dyngus*, mianowicie w młodego małżeństwa miał być odprawiony, pouprzątało wszystkie meble kosztowniejsze i sami się przebierali w suknie najpodlejsze z takowych materji którym woda nie wiele albo wcale nie nie szkodziła. Największa była rozkosz przydybać iaką Damę nieubraną, bo niż ta nieboga musiała pływać w wodzie między poduszkami i pierzynami, iak między bałwanami; przytrzymana albowiem od silnych mężczyzn, nie mogła się wyrwać z tego potopu, którego unikając miały w pamięci Damy w ten dzień wstawać iak najraniej, albo też dobrze zataraśować pokoje sypialne; mężczyźni z tego względu nie mogli być wystawieni na wielkie nie-

przyjemności. Bywało nieraz, iż złana wodą iak mysz osoba, a ieszcze w dzień zimny, dostała zład febry, na co bynajmniej niezważano, byle się stało zadość powszechnemu zwyczajowi. Takież *dyngusy* odprawiały się i w miastach pomiędzy osobami poufałemi. Parobcy zaś po wsiach chwytały dziewczki (które się w ten dzień iak mogły kryły), złapaną zawlekli do stawu albo do rzeki, i tam wrzucili; albo też włożywszy w koryto od studni, lafi wodą półty, póki im się podobało. Po ulicach zaś w miastach i wsiach młodzież obojej płci czatowała z sikawkami i garkami z wodą na przechodzących; nie raz chcą dziewczka oblać iakiego *Gargasa*, albo chłopiec dziewczynę, oblać inną iaką osobę słuszną i nieznaioną, czasem starca poważnego, lub starą babę. Kobiety wiedzące iż im mężczyźni wodą starczy lepiej oddać, nigdy *dyngusu* niezaczynały i rade były gdy się bez niego obejść mogły, ale zaczeptione od mężczyzn, podług możliwości oddawały za swoje. Temu *dyngusowi* początek dwoiaki naczano, iedni mówią iż się wziął z *Jerozolimy*, gdzie Żydzi schodzących się i rozmawiających o Zmartwychstaniu wodą z okien oblewali, dla rozpedzenia z kupy i przytłumienia takowych powieści; drudzy, iż ma początek *dyngus* od wprowadzenia wiary *Chrześcijańskiej* do *Polski*, w początkach której niemogąc wielkiej liczby przyjmujących wiare chrzcić w pojedynczych osobach, napędzali tłumy do wody i w niej nurzali. (Jteraz ieszcze, chociaż w tysiącznej części trwa podobny zwyczaj, zwany *Szmigus*. w Warszawie Kominiarz i inna Czelaźdł prosi opodarek na *Szmigus* tak iak na *Kolende*).

Roku 1334 dnia 23 Kwietnia (pisze Strykowski) w rok po Koronacji Kazimierza Wielkiego, śnieg wielki spadł w *Polszcze*

i Litwie, który gdy na zbożu posianem przez 5 dni wysoko leżał, nad nadzieie oraczów stworzonych, dziwna bujność i obfitość wszelkiego, jako po najlepszym nawozie stała się. — *Wojciech Łachocki* nazywany *Szala*, Czestnik Dobrzyński, takiej był siły i szybkości, że w zbroi, i tak iak do potrzeby stawał, konia przeskakiwał, dwóm chłopom kazał ręcznik sobie trzymać, iak mogli najwyżej go wynieść, przez który on wostrogaah tak iak na koniu siedział, w pancerzu (bez którego rzadko chodził) przeskakiwał przez wóz, po oszczepie, kazawszy zaprządz konie, a mimo siebie prędko iechać, przeskoczył.

Dochody Duchowieństwa Anglikańskiego w *Irlandji* wynoszą 2,089,583,440 zł.; wyznawców zaś Kościoła Anglikańskiego w tem Królestwie jest 500,000; Katolików zaś przeszło 5 milionów, innych wyznań 800,000. — Najmniejsza Rzeczpospolita w *Europie* zowie się *Gust*, jest to mała wioska, zawierająca kilka tylko chałup tu owdzie rozproszonych, zaledwo 50 mieszkańców licząca, położona na wierzchołku wysokiej góry, około 3,600 stopnad powierzchnią wód ciepłych wniesionym w górach *Pirenejskich*, nienależąca ani do *Francji*, ani do *Hiszpanji*; tworzy ona naród niepodległy, rządzony przez radę starców, w których mądrości złożona jest władza prawodawcza. Ta Rzeczpospolita, niema ani Duchownych, ani Doktorów; należy do parafji wsi *Larum* w departamencie niższych *Pireneów*, 8 mil od miasta *Oleron*. Mieszkańcy dochodzą późnej starości, między niemi większa część liczy po lat 100, żenią się w polspocie zagranicą, to jest w *Hiszpanji* lub *Francji*. Ludność tak mała utrzymuje się w niej przeszło lat 100, równie iak obyczaje, zwyczaje i podania. Nikt w tem państwie nie jest ani bogaty, ani ubogi; wszyscy miesz-

kańcy są doskonale równi. — Największy i najokazalszy ze znanych kwiatów, rodzi się na wyspie *Sumatrze*, pierwszy go spostrzegł Doktor *Arnold* w towarzystwie *Ledy Raffles* i nadał mu nazwisko *Rafflesia Arnoldi*; sam kwiat ma blisko 4 łokcie obwodu, liście kwiatowe blisko na cal grube, jest koloru czerwono-ceglastego. — W dziele *Historja stołu*, niedawno wyszłem w niemcezech, jest następująca wiadomość z pism wschodnich wyjęta. »Jeden z Królów w Azji z powodu uroczystości wystawienia wspaniałej świętyni, wyprawił ucztę, na której zjedzono między innemi 22,000 wołów i 120,000 baranów, użył do tej zgotowania 17,000 kucharzy, wszyscy biesiadający przy jednym stole siedzieli który się na kilkanaście mil rozciągał.»

Mysli. Kto broni niewinnego, ten koniecznie będzie wymownym. — Żal w ukryciu jest szczerym żalem. — Po niezgodzie, przyjemniejszą jest zgoda. — Moc umysłu, jest największą obroną człowieka. — Cnota jest zawsze trudna, nieustannie jej udawanie nie jest łatwem. — U człowieka uczciwego więcej znaczny jego sumienie, iak opinja publiczna. — Jak wielka jest rozkosz szczęśliwych, tak wielka boleść zazdrośnych. — Lepiej jest rozważnie czynić, aniżeli mądrze i roztropnie myśleć. —

*Porównanie.

Napróżno swemi powaby
Dorydś mię chce uludzić;
Jch urok za nadto staby
By miał we mnie miłość wzbudzić.
Wszystkim, wszędzie, w każdej chwilk
Podobać się niecierpliwa,
Jm się piękniejszą być sili
Tym iej piękności ubywa.
Temira me seree trzyma,
Ona jest godną kochania;
Bo w niej takich wdzięków nima
Których skromność nie ostania.

Zawsze nieśmiała, wstydliva,
Swoję piękność kryć się zdaie,
A im ją więcej ukrywa,
Tym się piękniejszą wydaie.

S Z A R A D A.

1sza wspania lubi ubior, a nawet i księgi
2gie wspania choć obdarty ale zwykle tęgi,
A razem oboje

Ma wiele bogactw choć wszystkie nie swoje.
(Zeszła Szarada *Stodoły.*)

DONIESIENIA.

PIGUKKI WIEDENSKIE; pod tem nazwiskiem znane pigukki krew czyszczące (Kaiserl. Oestr. Priv. Blutreinigungspillen) skuteczność i zalety ich powszechnie znane i doświadczone, których z pierwszego miejsca Transport odebrał i w pudełkach po złp. 1 gr. 15 w Handlu moim sprzedają się; niemniej różne nasienia polne, ogrodowe i losne. — *M. B. Gordon* Wdowa utrzymująca Handel Korzeni i W in przy ulicy Długiej.

W dniach 23 i 24 m. i. r. b. o godzinie 9 zrana i po południu o godzinie 3 w Warszawie w Ryнку Starego Miasta prawnie zajęte ruchomości jako to: Komody, mahoniowe, Lustra, Stoliki mahoniowe, zegary, Obrazy olejne, Miedz kuchenna i Garderoba mezbka, i t. p. przez publiczną Licytację sprzedawanemi niezawodnie będą. — *Andrzej Topolski K.*

Podpisany uwiadamia Szano: Publiczność, iż przeniosł swe mieszkanie na Krak. Przedmieście pod Nr 447, w affisynie obok Apteki J. C. K. Młci. Zarazem ma honor polecić się, iż wszelkiego rodzaju roboty JNTROLIGATORSKIE, na sposób Angielski i Paryzki, przy miernej cenie z zadowoleniem wykonywać przyrzeka —

Wilhelm Krensch.

POLWARK PIANOWO mil 6 od Warszawy, pół mili od Nasielska, mający 100 krosy wysiewu, zbiór siana znaczny i pańszczyznę odpowiadającą, jest do wydzierżawienia od przyszłego Sgo Jana. Bliższa wiadomość na miejscu lub w Warszawie przy ulicy Niecałej pod Nr 614 Lit. J. na drugiem pięttrze.

Przy ulicy Dzikiej, wprost ulicy Pawiej PLAC nader obszerny, do Budowli i założenia iakiej Fabryki bardzo dogodny, jest zwolnej ręki do sprzedania. Wiadomość u Właściciel. w tejże Possessji, lecz od ulicy Nalewki pod Nr 2245 zamieszkałego, powyższe można.

Urząd Muncyypalny M. S. Warszawy.
Podaje do wiadomości publicznej że następujące bilety zastawne lombardowe iako to:

Ner 5,212 na złp: 50.	Ner 11,604 na złp: 70.
9,840 — — 80.	10,214 — — 130.
1,561 — — 700.	11,472 — — 170.
1,562 — — 700.	317 — — 50.
1,430 — — 20.	892 — — 240.
5,517 — — 1,500.	1,159 — — 20.
5,564 — — 60.	

Posiadaczom tychże zaginęły, wzywa każdego w czyich ręku takowe znajdowały się mogły, ażeby w przeciągu sześciu tygodni od daty a najdalej do dnia 26, Maja r. b. do Dyrekcji Lombardu Miasta Stołecz- nego Warszawy w Ratuszu Głównym przy ulicy Senatorskiej posiadzenia swe odbywającej zgłosił się i prawo posiadania onych udowodnił, po upłynieniu bowiem terminu wyżej oznaczonego nowe bilety zastawne w miejsce zagubionych i fanty w zastawie będące tym ledynie osobom za optaczeniem przypadających należności wydane zostaną, których nazwiska w Księgach Dyrekcji Lombardu są zapisane. — W Warszawie d. 13 Kwietnia 1829 r. — Radea Stanu Prezydent *Wojda.* — Sekr. Ilny *G. Jahotkowski.*

Na przeciw Sgo Krzyża do Handlu Pani Szmidto- wej nadszedł powtórny transport JEZCMIENIA fran- cuzkiego szczególnie zalecającego się z tego, że mimo nadzwyczajnego płomu, korzec jeden wydaie czyste kasy gancy 35, prócz maki gancy kilku. Na nachodzący Maj jest pora przyzwolta do siejby jego.

Para KONI kucych skarogniadych, karecianych, dobrej miary, po pięć lat mających, jest do sprzedania w domu teatralnym przy ulicy Sto Jerskiej, dowiedzieć się u P. Piaseckiego w tymże domu na pierwszym pięttrze mieszkałącego.

W dniu 23 m. i. r. b. o godz. 10 zrana w War- szawie przy ulicy Podwał w domu pod Nr 500 w Stan- cji Nr 18 sprzedane zostana przez publiczną Licy- tacją prawnie zajęte ruchomości iako to: Lustra, Parawan, Stoły, Stoliki, Statki, Łóżka, Klatki z ka- narkami, za gotowe pieniądze więcej dajacemu. —

Stanisław Modzelewski Komornik Sadowy.

KROWA jasno-zółta, na karku wyliniała, z bia- łą łatką na czole, zwalana smółką, wyszedłszy w d. 18 b. m. z stajni zginęła. Kto ją odprowadzi przy ulicy Przejazd pod Nr 644 zostanie wynagrodzonym.

TEATR. Jutro, w Piątek i w Sobotę, niema za- dnego widowiska.